

W Sudanie Południowym uwolniono 128 dzieci- żołnierzy

9 sierpnia 2018

W mieście Yambio na południu kraju po raz czwarty dokonano uwolnienia grupy dzieci zwerbowanych do lokalnych grup zbrojnych. W sumie w trwającej 5 lat wojnie domowej walczyło 19 tysięcy nieletnich, zarówno po stronie prezydenta Salvy Kiira Mayardita, jak i dowódcy rebeliantów Rieka Machara.



Kolejne uwolnienia planowane są na następne miesiące. W czerwcu przywódcy zwaśnionych stron podpisali kruche porozumienie. Nie jest jednak powiedziane, że to definitywny koniec wojny. Podobny układ został zawarty w 2015 r. pod presją ONZ, która zagroziła wprowadzeniem sankcji w przypadku dalszego trwania wojny domowej (walki rozpoczęły się w 2013). W tej chwili trwają negocjacje na temat podziału władzy. Rozważane są przeróżne warianty, między innymi podział kraju na trzy części.

Wojna pochłonęła już 50 tys. ofiar i doprowadziła do wysiedleń 4 milionów ludzi. Dzieci-żołnierze są ważnym elementem tej

walki. ONZ razem z UNICEF i innymi organizacjami partnerskimi naciskają, aby dzieci mogły stopniowo, bez uszczerbku dla „sił zbrojnych” wrócić do swoich rodzin. Ostatnia grupa została uwolniona w maju. W sumie udało się wyzwolić ponad 900. To oczywisty sukces, choć i tak jest to kropla w morzu.

8 sierpnia w mieście Yambio na południu kraju pod nadzorem organizacji humanitarnych 90 chłopców i 38 dziewcząt walczących do tej pory w rebelianckim Ruchu Wyzwolenia Narodowego Sudanu Południowego, który w 2016 roku podpisał pokojowe porozumienie z rządem i obecnie wciela swoich członków w szeregi armii narodowej. Inna, mniejsza grupa dzieci została uwolniona przez Opozycyjną Ludową Armię Wyzwolenia Sudanu. Dzieciom została odebrana broń, zamiast tego dano im cywilne ubrania, zapewniono opiekę psychologiczną oraz zapas żywności od Światowego Programu Żywnościowego na 3 miesiące. Obiecano im darmowe szkolenia zawodowe.

Mahimbo Mdoe, Przedstawiciel UNICEF w Sudanie Południowym, był wzruszony: „To kolejne uwolnienie daje nam nadzieję, że pewnego dnia wszystkie 19 tys. dzieci walczących w konflikcie zbrojnym wróci do swoich rodzin. Negocjacje ze stronami konfliktu wymagają czynnego udziału wszystkich zaangażowanych. W imieniu dzieci z Sudanu Południowego jestem bardzo wdzięczny wszystkim partnerom i rządów państw za ich wysiłki.”

Niestety UNICEF jest dramatycznie niedofinansowany. Wyliczono, że aby uwolnić wszystkie dzieci-żołnierzy w Sudanie Płd. w ciągu 3 najbliższych lat oraz zapewnić im godny byt, pochłonie to 45 mln dolarów.

Wszystko zależy też od tego, czy tym razem czerwcowe porozumienie okaże się trwałe. Poprzednie złamano zaledwie po kilku godzinach.

Los dzieci w Sudanie Płd. to koszmar, nawet jeżeli nie są wcielane do armii. Dokładnie rok temu w lipcu UNICEF informował: „Ponad dwa miliony dzieci musiało uciekać przed

walkami ze swoich miejsc zamieszkania, co najmniej 2500 zostało zabitych lub ciężko rannych. 1 mln dzieci jest niedożywionych, w tym 290 tysięcy tak ciężko, że grozi im śmierć. Odnotowano ponadto 254 przypadki gwałtu na dzieciach oraz ataki na tle seksualnym. Cierpią niewyobrażalną biedę i ograniczenia w dostępie do nauki, żywności i ochrony zdrowia, a także do swych praw”.

Autorstwo: WK

Zdjęcie: UNICEF

Źródło: Strajk.eu